Cena egz. 10 gr

Kurier Zachodni »ISKRA«

ROK XXX | Środa 11 stycznia 1939 r. | Nr. 11

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRAKÓW Św. Anny 12. Biblioteka Jagiellońska

ś. † p.

Ks. KAZIMIERZ MAZURKIEWICZ

b. proboszcz parafii nowosieleckiej

po długoletniej, ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 10 stycznia w 62 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dworskiej do kościoła nastąpi w czwartek o godz. 17-ej, eksportacja zaś na cmentarz nowosielecki w piątek 13-go stycznia po nabożeństwie żałobnym, które zostanie odprawione o godz. 10-ej.

Czesi i Węgrzy w okopach po obu stronach granicy

Napad opryczników Wołoszyna na konsulat polski

KONCENTRACJA ZNACZNYCH SIŁ CZESKICH

Strzelanina pod Munkaczem trwa w dalszym ciągu

BUDAPESZT, 10.1. (tel. wł.) — Na granicy Rusi Podkarpackiej trwa właściwie stan wojenny. Dowództwo wojsk czeskich w osobliwy sposób wykonuje postanowienia mieszanej komisji czesko węgierskiej,

ustanowionej dla likwidacji następstw krwawych wypadków pod Munkaczem.

Wprawdzie Czesi wycofali swe wojska z bezpośredniej bliskości Munkacza, jednak w pewnej odległości wzdłuż całej linii granicznej od Munkacza do Ungwaru skoncentrowali owe oddziały, które okopują się na nowych pozycjach. Niedaleko Munkacza Czesi zgromadzili ok. 6000 żołnierzy.

Nad granicą słychać było po stronie czeskiej

przez całą noc w poniedziałek strzelaninę karabinową, która chwilami przybierała silne natężenie. Pas graniczny oświetlany był nieustannie reflektorami i rakietami.

Dowództwo wojsk węgierskich wydało szereg zarządzeń, mających a celu zabezpieczenie terytorium węgierskiego.

Komisja czesko-węgierska, likwidująca incydent pod Munkaczem zakończyła swe prace. Czesi wyrazili zgodę na zwrot przedmiotów i wszelkiego materiału, zabranego podczas nocnej inwazji na wsie pod Munkaczem.

W dniu dzisiejszym odbyła się wymiana jeńców czeskich i węgierskich. Od jutra obowiązywać będzie pas neutralny w rejonie Munkacza po obu stronach granicy.

Oddziały nadgraniczne po obu stronach okopały się i trwają na posterunkach w rowach strzeleckich.

OSTRY PROTEST POLSKI

W dniu 9 bm. oddział ochotników siczowych, prowadzonych przez swych dowódców, obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomiona o tym żandarmeria, uchyliła się od pomocy, motywując swe stanowisko służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z incydentem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim ministerstwie spraw zagranicznych kategoryczny protest i zażądał udzielenia satysfakcji zarówno ze strony rządu czesko-słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej.

Charge d'affaires uprzedził przy tym że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające. (PAT).

Dziś przemówienie p. premiera

Pierwsze budżetowe posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) Jutrzejsze pierwsze w tym roku posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu R. P., poświęcone ma być omówieniu budżetu prezydium Rady Ministrów i budżetu Sejmu i Senatu.

Na posiedzeniu tym, jak mówią, poruszona zostanie podobno sprawa żydowska i inne zagadnienia mniejszościowe.

Nie jest wykluczone, że w związku z tym zabierze głos premier gen. Sławoj Składkowski.

Masowe ucieczki robotników z fabryk sowieckich

Krwawa walka

załogi fabrycznej z policją

MOSKWA, 10.1. — Do krwawej bitwy między robotnikami a sowiecką milicją doszło onegdaj w Leningradzie.

GPU aresztowało w związku z zajściami 473 robotników.

Przyczyną zajść jest potrącenie z zarobków robotniczych kar za spóźnianie się. Potrącenia te zostały dokonane na podstawie nowego statutu pracy

Na skutek tych zajść wczoraj ukazał się dekret, łagodzący przepisy „statu pracy".

W myśl dekretu spóźnianie się robotników do pracy, nie przekraczające 10 minut, nie jest przestępstwem i nie będzie karane jak to poprzednio ustalał „statut". Gdy robotnik spóźni się do pracy od 10 do 20 minut, będzie ukarany dyscyplinarnie.

Natomiast robotnik spóźniający się więcej niż 20 minut zostanie uznany za „przestępcę" i „wroga ludu", za co czeka go natychmiastowe usunięcie z pracy i mieszkania.

Na podstawie „statutu pracy" robotnik, który pracuje mniej niż rok w danym przedsiębiorstwie nie ma prawa do świadczeń socjalnych, urlopów, a nawet pomocy lekarskiej — w myśl wydanych ostatnio w Sowietach zarządzeń, regulujących sprawę ubezpieczeń robotniczych.

Ponadto robotnik, który zmieni dwukrotnie w ciągu roku miejsce zatrudnienia, traci prawo do uzyskania jakiejkolwiek pracy w obrębie całego ZSRR.

Oba te drakońskie zarządzenia zostały spowodowane masową ucieczką robotników z sowieckich zakładów przemysłowych.

W ciągu paru miesięcy z zakładów im. Kaganowicza na ogólną ilość 13.000 robotników uciekło 6.000. W Leningradzie na 3.722 robotników, zatrudnionych w jednym z przedsiębiorstw budowlanych uciekło w ciągu roku 3.181, a więc prawie 100 proc.



Min. Beck na Zamku

WARSZAWA, 10.1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 10 bm. ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka.

Odpowiedź Rządu

NA INTERPELACJĘ W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

WARSZAWA, 10.1. (tel wł.) W kołach politycznych obiega pogłoska, że odpowiedź Rządu na interpelację posłów OZN w sprawie żydowskiej wpłynie do Sejmu około 20 stycznia br.

Być może, że w związku z tą odpowiedzią interpelanci zwrócą się do marszałka Sejmu o otwarcie dyskusji, która dałaby możność przedstawicielowi Rządu szczegółowego naświetlenia poglądów na to zagadnienie.

Awanse urzędników

PAŃSTWOWYCH

WARSZAWA, 10.1. (tel wł) W urzędach państwowych rozpoczęto już doręczanie dekretów awansowych. Wszystkie awanse nastąpiły na podstawie zarządzenia Prezydium Rady Ministrów z dniem 1 stycznia 1939 r.

Ogółem przejdzie do wyższych grup uposażeniowych 40 tysięcy urzędników administracji państwowej.

Żydowski kurs

ROLNICZY

WARSZAWA, 10.1. (tel wł.) Staraniem żydów-aplikantów adwokackich w Samborze został zorganizowany kurs przeszkolenia rolniczego dla inteligencji żydowskiej, przygotowującej się do emigracji. Na kurs zapisało się ponad 50 osób.

Wznowienie wykładów

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 10.1. (tel wł) Wznowione zostały wykłady i ćwiczenia na wyższych uczelniach w Warszawie.

Udział studentów-żydów w zajęciach na Akademii Stomatologicznej był znikomy, ze względu na to, że został tam wprowadzony podział miejsc na oddzielne dla żydów i oddzielne dla Polaków.

Piwa Tychy
(rok założenia 1629)
Od 300 lat
idą w świat

Chamberlain i Halifax w Paryżu

po drodze do Wiecznego Miasta

PARYŻ, 10.1 (tel. wł.). Premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax dziś przed południem wyjechali do Paryża. Po południu brytyjscy mężowie stanu wraz z towarzyszącymi im osobami przybyli do Calais, skąd udali się natychmiast do Paryża.

W stolicy Francji — gorąco witani przez licznie zebrane na ulicach tłumy, obaj ministrowie angielscy znaleźli się przed wieczorem.

Na dworcu witał premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa — premier Daladier w otoczeniu członków rządu.

O godz. 19.30 obaj ministrowie angielscy udali się w dalszą drogę do Rzymu.

NA ŁAMACH PRASY

DWIE EMIGRACJE Z POLSKI

Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej, dotychczas mający tytuł „Morze", przyjął od stycznia br. nową nazwę: „Morze i Kolonie". Sen. Jan Dębski, dyrektor Ligi, pisze w związku z tą zmianą:

„Tytuł pisma to nie tylko zapowiedź treści, spraw, które Czytelnik odnajdzie na zadrukowanych szpaltach i kolumnach, to przede wszystkim zawołanie i program, z którym w imieniu setek tysięcy zorganizowanych członków LMK idziemy przez Polskę całą, idziemy do Polaków na obczyźnie, przemawiamy i do obcych, głosząc nasze prawa i dążenia, nasz dorobek morski i zamorski".

„Morze i Kolonie" to już okrzepła forma naszych dążeń i woli naszej, woli społeczeństwa, które poczęło żyć życiem morskim i rozumie dzisiaj nierozerwalny związek pracy na morzu i na zamorskich ziemiach kolonialnych z budową siły gospodarczej Rzeczypospolitej.

„Morze i Kolonie" to też wyraz ustalonego już naszego poglądu na problem masowej, stałej emigracji z Polski. Masową emigrację z Polski można projektować, należy organizować, ale tylko dla żywiołu obcego rasie i kulturze Polski. Emigracja Polaków może być tylko taka, jaka odpowiada potrzebom Państwa i roli naszej wśród narodów świata. Emigracja Polaków to świadoma i zorganizowana emigracja kupca, inżyniera, lekarza, rzemieślnika, osadnika plantatora, misjonarza i badacza, odkrywcy i organizatora wyższych form życia kulturalnego i materialnego na zamorskich ziemiach. Emigracja Polaków ma powiększać nasze siły, majątek narodowy, wpływy i znaczenie w świecie, a nie być marnotrawnym rozpraszaniem najcenniejszego naszego dobra, masy ludzkiej, rasy polskiej, po wszystkich kontynentach świata".

BOLĄCZKI SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

„Express Poranny" porusza sprawę wadliwych stron naszego szkolnictwa powszechnego:

Najczęściej spotykaną na wsi jest szkółka 4-oddziałowa, gdzie jeden nauczyciel naucza często po 100 lub więcej dzieci.

W tej samej klasie prowadzi on jednocześnie lekcje dla uczniów czterech pierwszych oddziałów. Gdy jedni przerabiają po cichu zadania, drudzy słuchają wykładu nauczyciela.

Nic dziwnego, że w takich warunkach nauka nie może dać odpowiednich wyników. Zdobyte wiadomości nie zostają odpowiednio ugruntowane. Uczniowie wkrótce po wyjściu z takiej szkoły, zapominają wszystko, czego się w niej nauczyli. Kapitał włożony przez państwo i społeczeństwo w ich szkolenie oraz wysiłki nauczyciela idą na marne. Szkoła, której zorganizowanie stosunkowo tanio kosztuje, staje się w konsekwencji szkołą drogą.

W konkluzji „Express" pisze:

Młodzież wiejska garnie się chętnie do nauki. Chłop coraz lepiej zdaje sobie sprawę ze znaczenia i korzyści, jakie mu daje szkoła. Nie stać go jednak na to, by utrzymywać dziecko w miasteczku, gdzie znajduje się pełna szkoła powszechna.

Trzeba mu zatem tę szkołę udostępnić, trzeba stworzyć na wsi gęstą sieć szkół wysoko zorganizowanych. Zwłaszcza, że te szkoły, których powstawanie jest związane ze znacznymi kosztami, w praktyce okazują się tańsze — uwalniają Państwo od konieczności prowadzenia kursów dokształcających i zmniejszają odsetek wtórnych analfabetów.

POMNIK CARÓW W ROSJI SOWIECKIEJ

W Rosji — notuje „Ilustrowany Kuryer Codzienny" — rozpoczęto akcję „rehabilitacji" niektórych carów.

Do takich „zrehabilitowanych" carów należy przede wszystkim Piotr Wielki. W r. 1873 odsłonięto mu jego wspaniały pomnik z brązu w Petrozawodzku, na pamiątkę 200 rocznicy jego urodzin. Rewolucja spowodowała usunięcie pomnika Piotra Wielkiego z cokołu, lecz obecnie — jak donosi „Wieczernaja Moskwa" — uchwali prezydium sowietu miejskiego w Petrozawodzku ponowne ustawienie pomnika Piotra Wielkiego w parku miejskim.

Za dwa lata
nie będzie w Rzeszy ani jednego żyda

LONDYN, 10.1. — W związku z wyjazdem do Berlina przewodniczącego ewiańskiego komitetu do spraw emigracji żydowskiej, p. Rublee, nie sądzą tu, aby misja jego mogła przynieść pozytywne skutki.

Również plan dra Schachta sfinansowania emigracji żydów z Niemiec — zdaniem kół londyńskich — nie jest realny, ponieważ Schacht żąda, by transfer części majątku żydów w Rzeszy za granicę odbył się w drodze podwyższenia eksportu niemieckiego.

Podkreślają tu jednak konieczność szybkiego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej z Rzeszy wobec głosów prasy niemieckiej, zapowiadającej, że w ciągu najbliższych dwóch lat cała 600.000 rzesza żydów niemieckich musi opuścić granice Niemiec.

Przeprowadzone ostatnio nowe aresztowania żydów, stwierdzają, że nie są to czcze słowa.

Kiepura chory
na grypę w Paryżu

PARYŻ, 10.1 (PAT). Jan Kiepura przebywa od kilku dni w szpitalu amerykańskim w Paryżu, chory na grypę. Wraz z żoną swą Martą Eggerth, znaną artystką filmową, Jan Kiepura spędził święta Bożego Narodzenia w Megeva i przybył do Paryża w ubiegłym tygodniu. Gdy Kiepura rozchorował się, przewieziono go do szpitala i wezwano doń profesora Nieumana, wybitnego lekarza wiedeńskiego.

Śpiewak nasz czuł się wczoraj lepiej, ale mimo to pozostanie jeszcze kilka dni w szpitalu do zupełnego wyleczenia. Na przyszły tydzień zapewne powróci do hotelu Royal Monceau, gdzie zamieszkuje jego żona. W dniu 26 stycznia Kiepura i Marta Eggerth wystąpią na benefisowym przedstawieniu galowym w Operze, a dn. 28 bm. oboje odpłyną na „Normandie" do Nowego Jorku, gdzie Kiepura wystąpi w koncercie dn. 10 lutego wraz z Grace Moore.

KTO WYGRAŁ

W wczorajszym ciągnieniu Loterii padły następujące większe wygrane:

5,000 na n-ry: 59523 74765 80226 80544 14042

Aby wygrać — trzeba grać a jak grać — to u

KAFTALA!

Losy do IV-ej klasy są jeszcze do nabycia.

Ciągnienie trwa do dnia 24 bm.

5,000 na nr 4790

10.000 na n-ry: 16577 73901 90090 97020 143716

2.000 na n-ry: 13514 23607 41001 40936 51113 69401 77807 79415 85777 98776 100864 104163 105271 122109 131917 138778 149406 158471

Zjazd młodzieży
WIEJSKIEJ

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) Na 19 i 20 bm. zwołano do Warszawy walny zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi. Zjazd poprzedzi nabożeństwo. Obradować będą 4 komisje.

Na plenum wygłoszony zostanie referat na temat: „Problemat młodzieży w Polsce od strony organizacyjnej i wychowawczej".

Zjazd ma dokonać wyboru nowych władz, zmiany statutu oraz podjąć uchwały w aktualnych sprawach, dotyczących młodzieży wiejskiej.

Nowe przepisy
ŁOWIECKIE

WARSZAWA, 10.1. (tel. wł.) Weszły w życie nowe przepisy łowieckie, na pod stawie których czas ochronny na Kresach dla zajęcy rozciągnięto na okres 7 miesięcy. Całkowicie zostało zakazane w Polsce polowanie na niedźwiedzie i dropie.

Herriot kandydatem
NA PREZYDENTA FRANCJI

PARYŻ, 10.1. Sprawa wyborów prezydenta republiki, które odbędą się 6-go kwietnia bież. roku, jest jednym z najaktualniejszych tematów omawianych w kuluarach Izby Deputowanych.

Jako ewentualnego następcę prezydenta Lebrun wymienia się Edwarda Herriot, obecnego przewodniczącego Izby Deputowanych i kilkakrotnego premiera.

Radio ostrzegło
PRZED ZAŻYCIEM TRUCIZNY

KOPENHAGA, 10.1. — Jeden z kupców kopenhaskich nabył w aptece magnezję jako środek przeczyszczający. Niedoświadczony sprzedawca wręczył, jak się okazało, zamiast magnezji silną truciznę, podobną zresztą z wyglądu do magnezji.

Właściciel apteki, zorientowawszy się w pomyłce, zaalarmował radiostację, — która nadała ostrzegający komunikat.

Komunikat ten usłyszała rodzina kupca w momencie, gdy nalewano już wodę do szklanki celem zażycia rzekomego środka przeczyszczającego.

Tyfus zawleczono z Miechowa
DO WOLI DUCHACKIEJ POD KRAKOWEM

KRAKÓW, 10.1. W Woli Duchackiej zachorował 30-letni agent handlowy Henryk Hauptmann. Po obserwacji w szpitalu stwierdzono, że zachorował on na tyfus plamisty.

Jak stwierdzono, Hauptmann bawił u swej siostry w Miechowie, gdzie uległ zarażeniu tyfusem. Ze względu na to, że wcześnie stosunkowo stwierdzono wypadek choroby i przeprowadzono dezynfekcję, przypuszczać należy, że tyfus plamisty nie wystąpi więcej w Woli Duchackiej.

Wypadek ten był tym niebezpieczniejszy że Wola Duchacka zamieszkała przez ludność robotniczą, znajduje się w najbliższym sąsiedztwie Krakowa, skąd tyfus mógł być łatwo zawleczony do miasta.

Nowa taryfa
POCZTOWA

WARSZAWA, 10.1. Z dniem 1 stycznia 1939 r. zostały wprowadzone w taryfie pocztowej następujące zmiany:

1) zniżono opłatę telegraficzną za telegram przekazowy, ustalając ryczałt przy przekazach telegraficznych do 200 zł na 1 zł i ponad 200 zł na 1.50 zł, przy czym zniesiono opłatę zasadniczą za korespondencję osobistą.

2) pierwszą jednostkę kwoty przekazu podwyższono z 20 na 25 zł, przy równoczesnym podwyższeniu opłaty z 20 na 25 groszy.

3) wprowadzono ulgową opłatę za książki, broszury i nuty, przesyłane do niektórych krajów,

4) zniesiono dopłatę lotniczą za przewóz powietrzny w kraju listów, kartek pocztowych i przekazów,

5) zniesiono dopłatę lotniczą za przewóz powietrzny w kraju paczek pilnych,

6) wprowadzono szereg zniżek dla ociemniałych przy przesyłaniu druków dla ociemniałych i książek.

Nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna jest do nabycia w cenie 1 zł za egzemplarz w większych urzędach pocztowych.

Lokomotywa zgubiła
WAGONY PASAŻERSKIE

TARNÓW, 10.1. — Między stacjami Łowczowem a Pleśna wydarzył się w nocy niezwykły wypadek kolejowy.

Pociąg osobowy idący z Krynicy, — przybył do Pleśnej tylko z wagonem bagażowym, reszta pociągu oderwała się na torze.

Lokomotywa wróciła i odszukała zgubiony pociąg.

Wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar, powodując tylko opóźnienie pociągów na tym odcinku.

Dalsze sukcesy powstańców

Klucz na drodze do Barcelony
w rękach wojsk gen. Franco

PARYŻ, 10.1. (tel. wł.) Wedle komunikatu głównej kwatery wojsk powstańczych w Saragossie, — ofensywa wojsk powstańczych na froncie katalońskim postępuje dalej naprzód.

Wojska powstańcze, postępujące wzdłuż szosy Lerida—Tarrega—Cervera i druga grupa, operująca wzdłuż szosy Artesa de Segre—Tarrega otoczyły miasto Tarrega od północy i od zachodu. Wywiązała się zacięta walka i już w godzinach południowych we wtorek można było przyjąć, że Tarrega rychło wpadnie w ręce wojsk powstańczych.

Miasto to posiada wielkie znaczenie strategiczne, gdyż leży ono na skrzyżowaniu dróg Lerida—Barcelona i Artesa — Montblanch.

Wojska republikańskie rozbudowały w tym mieście umocnienia obronne, nadając mu znaczenie pozycji kluczowej przed Barceloną.

Na skrzydle południowym frontu katalońskiego brygady nawarskie posunęły się naprzód i stoją bezpośrednio przed Montblanch.

Na południe i zachód od tego miasta zajęły one częściowo wzgórza San Jose i zaryglowały w północnej części szosę do Tarrega. Miasto Montblanch znajduje się w chwili obecnej pod ogniem artylerii. Upadku jego należy się spodziewać w każdej chwili.

Na odcinku Falset zajęta została miejscowość La Figuera, położona 10 km. na północny-zachód od Falset. Wojska powstańcze znajdują się 28 km przed Tarragoną.

Raki do Francji i piwo do Niemiec

ZNACZEK MADE IN POLAND ZDOBYWA SWIAT

Wartość naszego eksportu w r. ub. przekracza miliard złotych

Coraz częściej widuje się znaczek „Made in Poland" na barwnych „eksportowych" etykietach, na pudełkach, na puszkach, kryjących smakowite szynki.

Dobroć polskich wyrobów i owoców polskiej ziemi otworzyła przed nimi wrota szerokiego świata.

Na wielkiej liście naszych odbiorców figurują już nazwy prawie wszystkich krajów europejskich i wszystkich części świata.

Ameryka Północna i Południowa, Indie Brytyjskie i Holenderskie, Chiny, Związek Południowo - Afrykański, a nawet odległa Oceania — do wszystkich tych krajów dotarł już mały znaczek „Made in Poland", torujący drogę nie tylko wytwórczości polskiej, lecz i wiedzy o Polsce.

Wartość naszego eksportu w ciągu **11 miesięcy ub. roku przekroczyła miliard złotych.**

Wywieźliśmy:

przez Gdańsk równowartość — zł 248.000.000,

przez Gdynię — zł 442.000.000.

Popłynęły w świat transporty polskich surowców mineralnych, polskiego drzewa, żelaza, produktów roślinnych i zwierzęcych.

Były to główne pozycje naszego eksportu składającego się z setek pozycji. M. in. za blisko półtora miliona złotych wyeksportowaliśmy kapeluszy i artykułów mody, bowiem i w tej dziedzinie Polska potrafiła się uniezależnić od zagranicy.

Interesująco przedstawia się rozlokowanie naszego eksportu na świecie.

Gospodynie w St. Zjednoczonych, w Argentynie, w Szwajcarii używają np. **chętnie polskich grzybów.**

Polski groch dociera do wielu państw: grochówkę z niego jada Belg, Czech, Duńczyk, Niemiec, Norweg, Amerykanin, Szwed. W Brazylii i w Ameryce Północnej korzystają z polskiego słodu. **Eksportujemy nawet raki do... Francji, krainy homarów i piwo do jego ojczyzny — do Niemiec.**

Polskie kury płyną do Palestyny; szkoda, że nie eksportujemy ogórków—jadano by wówczas pod obcym niebem polskie kurczęta z mizerią.

Łososie mrożone wywozimy do Szwecji, Danii i Niemiec, a bydło rogate — nawet na Maltę!

Dobrze rozwija się eksport koni: jadą one do Anglii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii i Włoch, natomiast koninę eksportujemy do Belgii.

Poważnym artykułem zbytu są jaja: w roku ub. sprzedaliśmy ich za przeszło 40 milionów zł Anglii, Czechom, Niemcom, Szwajcarii i Włochom. Ponad 45 milionów zł dał **eksport polskich szynek w hermetycznym opakowaniu.** M. in. odbiorcami są: Kanada, Zw. Południowo-Afrykański, Maroko. Pierze przyniosły w r. ub. ok. 9 milionów złotych, zioła lecznicze cieszą się wielkim powodzeniem w Anglii i w Ameryce.

A jakie „smakołyki" przywieziono do Polski? Różnorodne. A między nimi ostryg i żabie udka za 23 tys. zł (?)

Min. Kościałkowski

O POMOCY ZIMOWEJ

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego pomocy zimowej. Po sprawozdaniach i dyskusji minister Kościałkowski podkreślił już akcja pomocy zimowej upowszechniła się. Wzmogła się również sprawność działania obywatelskich komitetów pomocy zimowej, co umożliwiło podniesienie świadczeń na rzecz bezrobotnych. Osiągnięto również współdziałanie czynnika społecznego i administracyjnego. Szczególny nacisk kładziony jest na pomoc dzieciom i niezatrudnionej młodzieży. Pomoc zimowa obejmuje również po raz pierwszy w rb. dożywianie młodzieży akademickiej, która z żadnych innych źródeł nie otrzymuje środków, umożliwiających jej ukończenie studiów w normalnym czasie.

Doniosłe wskazania

Polska w rodzinie narodów

W siedzibie Głowy Państwa na Zamku Królewskim, z okazji składania życzeń noworocznych, padły słowa, których wymowa jest poważna i których oddźwięk w społeczeństwie będzie też niewątpliwie wielki.

Dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz apostolski w swojej przemowie z naciskiem podkreślił **„ciężkie przejścia roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy".**

Odpowiedź P. Prezydenta Rzplitej objęła też poruszone przez dziekana korpusu dyplomatycznego zagadnienie, tak dominujące w tej chwili nad wszystkimi innymi, zagadnienie wojny i pokoju.

„Polska — zadeklarował P. Prezydent — zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego".

Nie ma w tych słowach nic niezwykłego i nowego. Są one tylko sformułowaniem i powtórzeniem zasady, będącej od dawna wytyczną naszej polityki wobec świata ościennego. Od chwili ustalenia po wojnie naszego położenia w tym rejonie Europy, który zamieszkujemy, dawaliśmy stale i dajemy wciąż dowody jak najbardziej pokojowych intencji, dalekich od wszelkich myśli agresywnych, co też niemal pierwsi w Europie realizowaliśmy w formie paktów o nieagresji, zawartych z naszymi sąsiadami.

Równocześnie z tą głęboką wolą utrzymania pokoju, nie bacząc na strukturę wewnętrzno - polityczną u innych państw, stroniąc od chęci wpływania na różne struktury ideologiczne — **wykładnią naszej polityki stała się zasada: cudzego nie chcemy, swego nie damy.**

To też cały świat winien sobie **uświadomić, że nasze najszczersze i najgłębsze intencje pokojowe nie są bynajmniej równoznaczne z rezygnacją lub brakiem woli obrony naszych państwowych i narodowych interesów.**

Bawełna gnije w ZSRR

Rozkradziono pieniądze na budowę śpichrzów

(Od własnego korespondenta)

Moskwa, w styczniu.

Opierając się na relacjach ukraińskiego ludowego komisariatu rolnictwa, można stwierdzić, że w roku bieżącym urodzaj bawełny, której olbrzymie plantacje posiada m. in. właśnie Ukraina, osiągnął poziom wręcz rekordowy. Kołchozy ukraińskie po uprzątnięciu zbiorów rozpoczęły masowo dostawę do kierownictwa trustu zakupu bawełny i tu rozpoczęła się niewiarygodna w innych okolicznościach, zupełnie normalna w rzeczywistości sowieckiej, historia tej bawełny ukraińskiej, która Związkowi Radzieckiemu jest tak bardzo potrzebna.

Okazało się, że chociaż ludowy komisariat rolnictwa ZSRR wyznaczył specjalne premie za korzystne rezultaty hodowli bawełny, chociaż komisariat wojny ustalił na 6 lat z góry kontyngent zakupu bawełny dla potrzeb wojska, z cyfr którego to kontyngentu wynika, że armia sowiecka może zabrać niemal całą produkcję Związku Radzieckiego dla swych potrzeb, kiedy nadchodzi rok urodzajny, rządowe czynniki sowieckie powołane do zebrania plonów bawełnianych, plonów tych... nie chcą przyjmować!

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, Ukraina jest w chwili obecnej najpoważniejszym ośrodkiem produkcji bawełny sowieckiej. Aby produkcja ta znalazła odpowiednie pomieszczenie Ukraiński Państwowy Trust dla zakupu bawełny w Kijowie, kosztem 11 milionów rubli w roku 1934 wybudował kilkanaście olbrzymich śpichlerzy na terytorium republiki.

Stan, w jakim śpichlerze te były utrzymywane, doprowadził do tego, że gdy po tegorocznych zbiorach kołchozy dostarczyły do trustu cały plon, jedynie 7 proc. można było przyjąć pod dach... Resztę zebranej bawełny kołchoźnicy musieli zrzucić na podwórza składnic trustowych, bowiem istniejące śpichlerze nie zostały odremontowane i we wszystkich zalęgł się niezwykle szkodliwy dla bawełny grzyb, następnie wbrew zapowiedziom nowe śpichlerze nie zostały wybudowane, albowiem przeznaczona na ten cel w marcu rb. suma 5 milionów rubli, natychmiast po jej wypłaceniu została... zdefraudowana.

Nie trzeba dodawać, że zapasy bawełny zrzucone na podwórka, już po tygodniu zaczęły podlegać procesowi gnicia. Po upływie 3 tygodni od chwili zwiezienia bawełny do składnic trustu, 93 proc. tego artykułu uległo całkowitemu zepsuciu, narażając ukraińskie kołchozy na straty idące w setki milionów rubli.

Punkt zakupu bawełny w Nowotroickim, nie zakupił jej od wieśniaków, radząc kołchoźnikom okręgu mikołajewskiego, aby bawełnę zostawili na podwórzu punktu zakupu do czasu przyjazdu specjalnej komisji, która bawełnę natychmiast odpowiednio ułoży i kołchoźnikom wypłaci ich należność. Bawełnę złożono 11 września. Dnia 7 października kołchoźnicy okręgu nikołajewskiego i nowotroickiego dowiedzieli się, że komisja jeszcze nie przybyła, a bawełna już... zgniła!

Przed bramami punktu zakupu trustu w Czaplińskim kołchoźnicy czekali 4 dni, po tym czasie oświadczono im, że bawełny trust nie może nabyć, bowiem nie ma jej gdzie pomieścić. Jak wszędzie, składy nie zostały odremontowane i jak wszędzie nie wybudowano nowych, bo zaginęły pieniądze!

Wiadomość o takim ustosunkowaniu się trustu do kołchoźników dostarczających bawełnę szybko rozeszła się po wszystkich kołchozach, które zamiast tracić czas i pieniądze na dostawę zbiorów do punktów zakupu, po prostu... nie zbierały ich z pola. I oto np. w kołchozie „Rewolucja" zostawiono na polu ponad 500 centnarów bawełny, na polach kołchozów „Peremoga" — 400 centnarów, w kołchozie im. Mołotowa — 200 centnarów. Należy mówiąc o tych faktach przypomnieć, że hodowla bawełny w ZSRR jest specjalnie premiowana przez rząd, a jednocześnie domaga się tejże bawełny wojsko.

Sprawa tej dziwacznej polityki przedostała się niedawno na łamy prasy sowieckiej. W roku bieżącym republika ukraińska a z nią cały Związek Radziecki poniosły ponad 200 milionów rubli strat. **(A.T.E).**

Harrar — państwem żydowskim?

Pogłoski o sensacyjnym planie Mussoliniego

Projekt niepodległego państwa żydowskiego we Wschodniej Afryce przedłoży Mussolini Chamberlainowi — twierdzi specjalny korespondent „Evening Standard" w Rzymie.

Zdaniem korespondenta Mussolini gotów jest podjąć na wielką skalę akcję, zmierzającą do trwałego rozwiązania zagadnienia żydowskiego pod warunkiem że Anglia i Francja będą gotowe współpracować.

Plan, który Mussolini przedłożyć ma jakoby premierowi Chamberlainowi, — **przewiduje odstąpienie przez Włochy prowincji abisyńskiej Harrar, wraz z dostępem do morza Somalią włoską na rzecz kondominium celem utworzenia niezależnego i neutralnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibutti, a W. Brytania port Zeila.**

Terytorium utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z mało zdrowotnych tropikalnych nizin wzdłuż morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn.

Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają **jednak bogate złoża mineralne i zaopatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach.**

Dżibutti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce, musiałyby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe linie kolejowe.

Rzym — oświadcza dalej korespondent — **nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii, Polski oraz innych państw europejskich.**

Korespondent przypomina, że Mussolini wyłączył Abisynię z zarządzeń, podjętych przeciw żydom, co miało na celu wyasekurowanie poglądów mocarstw na sprawę stworzenia osiedla żydowskiego w nowym imperium włoskim.

Harrar, drugie pod względem wielkości miasto w Abisynii. 50,000 mieszkańców. Stolica dawnego sułtanatu Harraru i kraju Afarów. Ostatnim gubernatorem był ras Desta zięć negusa. Miasto zdobyte przez wojska marszałka Graziani. Dawny sułtanat Harraru liczył około 2 miliony mieszkańców (mahometan), 200,000 km. kw. W 1867 roku przyłączony do cesarstwa. Harrar leży na linii kolejowej Addis Abeba — Dżibutti.

Odpoczynek człowieka pracy

Na drodze do unormowania

wczasów pracowniczych

Wprowadzenie ustawowych urlopów nabiera dla pracowników właściwego znaczenia dopiero wówczas, kiedy czas wolny od pracy może być przez nich należycie wykorzystany zarówno dla racjonalnego odpoczynku fizycznego i psychicznego, jak i dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych.

Coroczne urlopy i krótszy dzień pracy pociągnęły za sobą rozwój nowych potrzeb społecznych, które muszą być zaspokojone. Zrozumiały to już od dawna najrozmaitsze organizacje społeczne i zawodowe, które starają się, — w miarę swych możności i zasięgu działania, — udostępnić pracownikom odpowiednie urządzenia i dostarczyć im pomoc celem dobrego spożytkowania wolnego czasu.

Działalność ta rozwija się w Polsce już od szeregu lat i mamy już na tym odcinku wiele poważnych osiągnięć, nie mniejszych może, niż w wielu innych państwach, chociaż mniej o nich się wie i mówi.

Akcję realizacyjną „wczasów pracowniczych" — na terenie Zagłębia Dąbr. rozpoczął pierwszy Związek Przyjaźni. Ten sam Związek był pierwszym inicjatorem i realizatorem tak ważnego fragmentu wczasów pracowniczych, jak obozy wypoczynkowe robotnicze, które dziś organizowane są w coraz większych rozmiarach.

Cała społeczna jednak akcja wczasów pracowniczych w Polsce posiada pewne braki. Przy znacznym bowiem nawet zasięgu tej akcji, prowadzonej odrębnie przez różnorodne organizacje, istnieje niebezpieczeństwo chaosu i szkodliwego trwonienia sił.

To niebezpieczeństwo marnotrawstwa wysiłków społecznych podkreśla wydany ostatnio okólnik ministra opieki społecznej, M. Zyndram-Kościałkowskiego, w sprawie koordynacji działalności w zakresie organizacji wczasów pracowniczych. Doceniając w pełni twórczy dorobek poszczególnych organizacyj społecznych w tej dziedzinie, minister uważa za konieczne skoordynowanie ich działalności, jedynie bowiem planowa organizacja i zharmonizowanie wysiłków może zapewnić utrwalenie dotychczasowych wyników i osiągnięcie jak najlepszych rezultatów w przyszłości.

Aby doprowadzić w praktyce do zespiła, podjąć się jej musi jakaś instytucja. Inicjatywę taką wysunęło Zrzeszenie Instytucyj Oświatowo-Kulturalnych które wyłoniło w tym celu specjalne organa: **Radę Wczasów, jako organ opiniodawczy i Centralne Biuro Wczasów, — jako organ wykonawczy.** Zrzeszenie, do którego należą i które współpracuje z najrozmaitszymi organizacjami, może stanowić właściwy łącznik w sprawie organizacji wczasów, obejmując zasięgiem swej działalności wszelkiego rodzaju odmiany tej akcji. Działalność Zrzeszenia i Centralnego Biura Wczasów może jednocześnie przyczynić się do rozpowszechnienia sprawy wczasów przez działalność propagandową, oraz **do postawienia jej na należytym poziomie przez opracowywanie planów i programów i działalność szkoleniowo-instrukcyjną.**

Wobec podjęcia przez Zrzeszenie powyższych zadań, minister opieki społecznej uznał je i jego organa za reprezentanta społecznej akcji wczasów, jednoczącego i koordynującego pracę poszczególnych organizacyj społecznych.

Aby doprowadzić w praktyce do zespolenia wysiłków, minister stanął na stanowisku, **że popierać będzie działalność w zakresie wczasów tych organizacyj społecznych, których akcja będzie skoordynowana ze Zrzeszeniem i prowadzona w myśl jego planów i programów.**

Minister uznał jednocześnie Zrzeszenie i Centralne Biuro Wczasów za swój organ opiniodawczy w zakresie wczasów ustalając stałą współpracę ministerstwa (powołanej już uprzednio Komisji Wczasów Pracowniczych w ministerstwie) i Zrzeszenia, które program swej pracy dostosowywać będzie do wskazań ministerstwa.

Minister polecił wreszcie wszystkim podległym i nadzorowanym przez ministerstwo instytucjom ścisłe przestrzeganie zasad wydanego okólnika i udzielanie jak najdalej idącej pomocy i poparcia Zrzeszeniu i jego organom.

Zarządzenie ministra opieki społecznej posiada doniosłe znaczenie, stanowi bowiem wielki krok naprzód w dziedzinie organizacji wczasów, która, po takim uporządkowaniu, winna się jak najszerzej w Polsce rozwinąć.

Restauracja „ADRIA" COCTEIL BAR Sosnowiec Tel. zarządu 62-543, Tel. sali 62-717

OD 1 STYCZNIA 1939 ROKU
CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU

Znakomity duet DANGO w tańcach akrobatycznych

GROCHOLSKI CZESŁAW znakomity piosenkarz i recytator

Znakomita orkiestra: „HAPPY BOYS" — prolongowana

NAJLEPSZA KUCHNIA NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR. i GÓRNEGO SLĄSKA

Polecamy salę na bankiety i wesela oraz na różne przyjęcia

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA — DANCINGI OD 5—7 Z WYSTĘPAMI.

DANCING-BAR W SALI GORNEJ CZYNNY OD 24.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

11 Styczeń — **Sroda**

Hygina, Honoraty p.
Jutro: Arkadiusza m.
Słońca wsch. 8.05, zach. 16.11
Księżyca w. —, zach. 10.30

HISTORIA PODAJE:
1386 Wybór ks. Wł. Jagiełły na króla
1706 Wkroczenie Szwedów do Warszawy.
1919 Powstanie Państw. Rady Aprowizacyjnej

PRZYSŁOWIA:
Im się dłużej nie kosztuje,
Tym lepiej po tym smakuje.

AFORYZMY:
Serce jest największym wrogiem rozsądku.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Marnotrawna Córka".
EDEN: „Maria Antonina".
PATRIA: „Moi rodzice rozwodzą się".

—oOo—

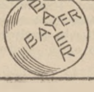
Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.** Środa dn. 11.I rb. ul. Piłsudskiego od ul. Pawiej do ul. Dalekiej od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę, dnia 11 bm. o godz. 20.30 Wielki Wieczór Bałałajki w nowym i niezwykle urozmaiconym programie w wykonaniu znanego z audycji radiowych znanego z audyznanego z audycji radiowych zespołu mistrzowskiego Eugeniusza Dubrowina. Staraniem Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą komedię, cieszącą się wielkim powodzeniem pt. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM" w reżyserii J. Belicza. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Bagińskiej.

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20.30 dana będzie świetna rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU", w wykonaniu całego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" róg Pierackiego i Małachowskiego tel. 62313.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20.30 dana będzie 12 z rzędu premiera, sztuka w 3 aktach Grzymały - Siedleckiego „WŁAMANIE". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" róg Pierackiego i Małachowskiego, tel. 62313.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 11 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"

Czwartek 12 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (premiera).

Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Niedziela 15 bm. godz. 15.30 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Pszczyńskich); godz. 19 „Pan Jowialski" (dla kop. Giesche).

—oOo—

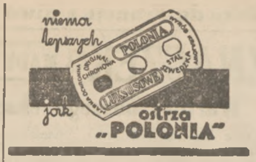
× **PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII W. N. M. P. W SOSNOWCU.** Środa, dnia 11 bm. od godz. 11 jeden ksiądz ul. Sienkiewicza, od godz. 14, drugi ksiądz ul. Kowalska i Wspólna. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

× **XIII TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI W 1939 ROKU.** W czasie od 1 do 8 lutego b. roku na terenie całej Polski odbędzie się XIII Tydzień Propagandy Trzeźwości. W organizowaniu Tygodnia bierze udział Akcja Katolicka.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 11 STYCZNIA

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Jasełka" 11.25 Uwertury i fantazje z oper francuskich (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 „W świecie książek" pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 „Dom i szkoła" gawęda 16.35 Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej 17.00 „Legion polski w Finlandii" odczyt 17.15 Muzyka taneczna 17.50 „Polskie sukcesy szybowcowe" pogadanka 17.57 Audycja KKO 18.00 Audycja okolicznościowa 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy: „Rekord czy zdrowie?" 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital chopinowski w wykonaniu Janiny Wysockiej-Ochlewskiej 21.30 Wieczór autorski Juliusza Kadena-Bandrowskiego 22.00 Z życia gospodarczego Śląska: „Spółdzielczość na Śląsku Zaolziańskim" pogadanka 22.10 Koncert rozrywkowy



S.p. ks. Kazimierz Mazurkiewicz

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Po kilkunastoletniej, dokuczliwej chorobie zmarł wczoraj długoletni proboszcz nowosieleckiej parafii, ostatnio emeryt, ks. Kazimierz Mazurkiewicz. Kochał to życie, gdyż jako cel tej doczesnej wędrówki postawił sobie spełnianie w całej rozciągłości przykazania miłości bliźniego, mającego swe źródło w wielkiej miłości Boga. A że był kapłanem „według serca Chrystusowego", więc szedł wytrwale po wybranej przez siebie drodze, ani na jotę nie sprzeniewierzając się umiłowanej idei.

Ks. K. Mazurkiewicz „miał serce i umiał patrzeć w serca swych parafian", umiał trzymać delikatną swą, lecz pewną rękę, na pulsie parafialnego życia, umiał wyczuć najsłabsze tętno moralnej czy materialnej ludzkiej niedoli i jak dobry lekarz, starał się jak najrychlej spieszyć nieszczęśliwym z pomocą. Setkom istot, będących na rozdrożu, przywrócił spokój i równowagę ducha. Wielkiej falandze braci robotniczej, wegetującej w nader ciężkich warunkach, udzielał doraźnych czy też mniej lub więcej stałych zapomóg, nawet z uszczerbkiem własnym. Mój Boże, ileż to razy, sam będąc w przykrym położeniu, potrzebował pożyczki, a gdy ją otrzymał, siłą przyzwyczajenia, natychmiast dzielił się nią z człowiekiem bardziej jeszcze pomocy potrzebującym, zapomnając o własnych troskach i kłopotach!

Ś. p. ks. Mazurkiewicz był człowiekiem o pięknym charakterze; dobrocią swą wywoływał powszechne uwielbienie, pociągając do dobrego innych swym świetlanym przykładem. Jeżeli czynił dobrze, to nie dla poklasku ludzkiego. Był nadzwyczaj popularnym, chociaż o tę popularność specjalnie się nie ubiegał. Wypełniał najsumienniej swe obowiązki i starał się tylko o poklask własnego sumienia i dlatego też znalazł popularność w najwyższym i najlepszym tego słowa znaczeniu. Ukochał swą pracę i do doskonałości chciał ją doprowadzić. Z jakżeż wielkim wysiłkiem, przez lat kilkanaście, będąc już chorym, szurgając chwiejnymi nogami i potykając się co chwilę, spieszył codziennie do konfesjonału, by innym dodawać otuchy do znoszenia ciężarów życiowych, tak jak je sam cierpliwie znosić potrafił.

Gdy w swoim czasie padał deszcz odznaczeń państwowych i nie państwowych, wielkoduszny ks. Mazurkiewicz nikomu ich nie zazdrościł, bo uważał, że najlepszym dla niego odznaczeniem są pozyskane i oddane mu na zawsze serca kilku tysięcy parafian.

Takiego to zacnego kapłana, który jak Pismo św. powiada, by „wszystkim dla wszystkich", straciła nowosielecka parafia. Żal z tego powodu jest ogólny. Jak w czasie choroby z tysięcy serc szły do Najwyższego modły z prośbą o zdrowie dla ks. Mazurkiewicza, tak teraz z tych samych serc na pewno płynie żarliwa modlitwa o spokój dla duszy tego steranego życiem pracownika Bożego.

Śpij więc spokojnie Kochany i zacny Księże Kazimierzu, bo swą solidną i pełną poświęcenia pracą na rzetelny zasłużyłeś spoczynek.

KS. ADAM HENDRYCHOWSKI.

—oOo—

Krzyż harcerzy

Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

Jak się dowiadujemy, na wniosek Komisji Głównej Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego ustanowiło honorowy „Krzyż Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość", celem odznaczenia osób, organizacyj i instytucyj, które położyły zasługi dla b. skautingu, harcerstwa i b. junactwa w latach 1908—1921. Wspomniane odznaczenie jest jednostopniowe i ma formę krzyża.

—xx—

× **WYBORY W „DŹWIGNI".** W fabryce „Dźwignia" w Sosnowcu odbyły się onegdaj wybory delegatów robotniczych. Lista klasowego związku (PPS) uzyskała 30 głosów, zaś lista robotników niezrzeszonych 18 głosów. W związku z wynikami wyborów Klasowy Związek zapowiedział zgłoszenie protestu w inspektoracie pracy.



PIJCIE MLEKO - MLEKO TO ZDROWIE ale tylko
MLEKO WYBOROWE
SPÓŁDZIELNI ZIEMIAŃSKIEJ
dla zbytu mleka

Bezpańskie dolarówki

PRZEJDĄ NA WŁASNOŚĆ SKARBU

Wiele wygranych premiowej pożyczki dolarowej nie zostało dotychczas podjętych przez właścicieli szczęśliwych obligacji.

Wykazy wygranych są co pewien czas ogłaszane, mimo to przeszło 30 tysięcy dolarów nie znalazło dotychczas odbiorców.

Nie podjęte premie przejdą za 2 lata na własność skarbu.

—oOo—

Komisja rozjemcza

ROZSTRZYGNIE SPÓR DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI

Jak wiadomo, istniejący od dłuższego czasu zatarg między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości — pomimo licznych konferencyj nie został zlikwidowany, wobec czego rozstrzygnąć go ma nadzwyczajna komisja rozjemcza.

Orzeczenie komisji, w skład której wchodzą pp.: inspektor pracy inż. Rosen, sędzia Cichocki i referendarz starostwa powiatowego mgr. Buczek, wydane zostanie dzisiaj.

—oOo—

Zagadnienia międzynarodowe

ODCZYT W SOSNOWCU

Trzecim z kolei odczytem z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie urządzonym przez Zarząd Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu będzie nader interesująca prelekcja dra Jana Reguły, sekretarza Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagellońskieg p.t. „Zagadnienia międzynarodowe".

Niezmiernie aktualny i ciekawy temat odczytu zgromadzi niewątpliwie w sali odczytowej tych wszystkich, dla których poruszone zagadnienie stanowić będzie rozszerzenie i uzupełnienie wiadomości z tej interesującej dziedziny.

Odczyt odbędzie się w nadchodzący czwartek dnia 12 bm. o godz. 19.30 w sali reprezentacyjnej Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Wstęp bezpłatny.

—oOo—

Kursy PCK

W BĘDZINIE

W sali klubu urzędników w Będzinie przy ul. Sączewskiego odbyła się w tych dniach zorganizowana przez PCK uroczystość opłatkowa, połączona z rozdaniem świadectw uczestnikom niedawno zakończonego kursu ratowniczo-sanitarnego.

W uroczystości wziął udział zarząd oddziału PCK wraz z ks. prezesem Uchto, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Prócz tego przemawiali: kierownik kursu p. Skomorowski i mgr Buczek.

Dodać należy, że uroczystość PCK miała bardzo miły charakter, do czego w dużej mierze przyczynił się serdeczny nastrój, który podniosły pięknie odśpiewane kolędy.

Po uroczystości opłatkowej i rozdaniu świadectw odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Jak się dowiadujemy, zarząd PCK w Będzinie, zachęcony udaniem się minionego kursu ratowniczo - sanitarnego, organizuje w pierwszych dniach lutego br. nowy podobny kurs.

Zgłoszenia przyjmuje p. mgr. Fr. Mleczko w starostwie będzińskim (ul. Sączewskiego 17, pokój nr. 24) do dnia 25 stycznia.

—oOo—

× SAMOWOLNIE PRZEDŁUŻYŁ SOBIE URLOP WOJSKOWY. Policja w Katowicach przytrzymała strzelca Edmunda Bieńka, stacjonowanego w będzińskim pułku artylerii. Bieniek przedłużył sobie samowolnie o 10 dni urlop świąteczny. Przytrzymanego żołnierza przekazała policja żandarmerii.

Gospodarka miejska

Nowoczesna pralnia mechaniczna

przy szpitalu miejskim w Sosnowcu

Szpital miejski na Pekinie w Sosnowcu otrzymał obecnie nowocześnie urządzoną pralnię mechaniczną, wybudowaną kosztem 20 tys. zł. Pranie bielizny szpitalnej odbywać się będzie szybko, a przede wszystkim higienicznie.

Dla przejęcia pralni od przedsiębiorcy zarząd miejski na ostatnim swym posiedzeniu wybrał komisję złożoną z ławników pp.: dyr. Mazura, inż. Gallota i Konieczki.

KANAŁ BURZOWY

Na tym samym posiedzeniu rozpatrzono sprawę likwidacji otwartego kanału burzowego na Pogoni. Jak wiadomo, na ulicy Czeladzkiej urządzono kanał kryty, natomiast na ulicach: Rzecznej i Wodnej kanał będzie zasypany i zlikwidowany. Kanał ten zwłaszcza w porze letniej był rozsadnikiem zarazy, bowiem wylewano do niego różne nieczystości. Pas gruntu po zlikwidowanym kanale zarząd miejski postanowił odstąpić właścicielom sąsiednich posesyj.

DOM DLA NIEMOWLĄT

Miejski dom niemowląt w Sosnowcu prowadzony jest, jak wiadomo, przez S.S. św. Jadwigi z Bogucic. Obecnie zarząd miejski postanowił powierzyć zakonnicom opiekę nad domem na okres dalszych trzech lat.

POPIERANIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO

Wreszcie na tym samym posiedzeniu zarząd miejski postanowił zakupić za 153 zł. cegiełkę na budowę szkół polskich w Gdańsku.

Zbiorowe zatrucie śmietaną w Sosnowcu

Niebezpieczeństwo nabywania produktów od domokrążnych handlarek

Przed paru dniami w jednym z domków robotniczych Osiedla na Pogoni w Sosnowcu zachorowały nagle z objawami zatrucia trzy osoby, a mianowicie: 26-letnia **Stanisława Wójcik**, 28-letnia jej siostra **Aniela Buczyńska oraz jednoroczny chłopczyk tej ostatniej, Jerzyk.**

Jak wykazało badanie lekarskie wszystkie trzy osoby uległy zatruciu **po spożyciu śmietany**, nabytej od wiejskiej kobiety, nieznanego nazwiska.

Buczyńska i jej synek, po udzieleniu im pomocy lekarskiej pozostali na dalszej kuracji w domu, natomiast Wójcikową, która uległa **poważniejszemu** zatruciu przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

Na marginesie opisanego wyżej wypadku zbiorowego zatrucia, zaznaczyć należy, że w Sosnowcu oraz w innych miejscowościach Zagłębia, domokrążny handel nabiałem oraz wędlinami jest szeroko rozgałęziony.

Pomimo niepewnego źródła pochodzenia artykułów pierwszego użytku, sprzedawanych przez domokrążców, wiele osób zachęconych bądź to niższą o parę groszy ceną, bądź też przekonanych przez handlarkę o dobroci „wiejskiego" masła, czy też „czysto wieprzowej" kiełbasy — nabywa chętnie te artykuły, nie licząc się z następstwami ich spożycia.

Może ostatni wypadek zatrucia uprzytomni mieszkańcom Zagłębia niebezpieczeństwo nabywania produktów pierwszej potrzeby z niepewnego źródła.

14 lamp zamiast czterech

ustawiono na ulicy Sączewskiego w Będzinie

Ulica Sączewskiego w Będzinie, przy której znajduje się, jak wiadomo, siedziba starostwa powiatowego, K.K.O., oraz biura zarządu miejskiego, przytorała wygląd ulicy wielkomiejskiej.

Posiada ona jak wiadomo, gładką nawierzchnię klinkerową, piękny skwer urządzony na placu wydzierżawionym od zarządu parafii katolickiej oraz przylega częściowo do wzorowo urządzonego Placu 3 Maja.

W ostatnich dniach ulica ta zyskała bardziej na swym wyglądzie dzięki odpowiedniemu oświetleniu jej. Mianowicie zamiast dotychczasowych czterech lamp, skąpo oświetlających ulicę, ustawiono 14 nowych lamp, przy czym ozdobne słupy harmonizują z całością ulicy.

Zanieczyszczanie w Przemszy wody

której ludność używa do picia

Mieszkańcy Kazimierza, kolonii Ostrowy, Niemce, Feliks i okolicy korzystają z wody, doprowadzanej rurociągiem Warszawskiego Towarzystwa z Przemszy.

Ostatnio wiele osób używających tej wody nabawiło się choroby żołądka. — Okazało się bowiem, że woda jest zanieczyszczana, a stojąc przez dłuższy czas w wiadrze wydaje przykrą woń.

Jak się okazuje, wodę w Przemszy, której ludność używa do picia, zatruwa garbarnia w Szerakowie, która wypuszcza do rzeki wszelkie nieczystości.

Do zanieczyszczania wody w Przemszy przyczynia się również fabryka „Klucze".

W związku z zanieczyszczaniem wody zwróciła się wczoraj do p. starosty Boxy delegacja mieszkańców Kazimierza i okolicy, prosząc o interwencję.

P. starosta przyrzekł delegacji zainteresować się tą sprawą i wydelegować specjalną komisję sanitarno-lekarską, która zbada dokładnie przyczyny zanieczyszczania wody.

Osiedle robotnicze

NA POGONI

W swoim czasie, jak donosiliśmy, padały zarzuty że domki robotnicze na „Osiedlu" Pogoń w Sosnowcu posiadają liczne usterki. Powołana przez zarząd miejski fachowa komisja w składzie trzech inżynierów pp.: Wąsa, Uthkego i Rudzkiego po dokonaniu szczegółowych oględzin domków stwierdziła, że wszelkie usterki zostały usunięte. Wobec takiej opinii zarząd miejski w Sosnowcu zwrócił kaucję przedsiębiorstwu budowlanemu, które wybudowało osiedle.

—oOo—

Zapowiedź redukcji

W F-MIE „GALMET"

W fabryce galanterii metalowej „Galmet" w Sosnowcu, zatrudniającej ponad 200 robotników, zapowiedziano redukcję 30 robotników.

W związku z tym przedstawiciele robotników zwrócili się o interwencję do inspektora pracy, który zwołał w tej sprawie konferencję na dzień 13 bm.

—oOo—

Jednoizbowe lokale

WOLNE OD ŚWIADCZEŃ NA „P. Z."

Komitety akcji pomocy zimowej bezrobotnym otrzymały wyjaśnienie, iż zaświadczenia od lokali pobierane w okresie 5 miesięcy zimowych, nie powinny być w żadnym wypadku wymierzane osobom zajmującym mieszkanie jednoizbowe, o ile ich zarobki nie przekraczają stawek podlegających dobrowolnemu opodatkowaniu.

—oOo—

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W kopalni Niwka uległ wypadkowi robotnik Jan Szewczeńko z Modrzejowa. Został on uderzony węglem w głowę, przyczym postradał zęby. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.





NAUCZYCIEL SPORTU

— Ależ, moje panie, przecież to nie nauka jazdy na nartach.



[illegible] świata na dystansie jednego me...

ODCISKI

ZGRUBIENIA SKÓRY, POWRASTANE PAZNOKCIE USUWA BEZBOLEŚNIE PRZY POMOCY SPECJALNYCH APARATÓW

GABINET KOSMETYCZNY „URODA"

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 15.

Telefon 622 42.

Doniosłe znaczenie nowej linii kolejowej
Częstochowa — Siemkowice

Od kilku lat prowadzone są w szybkim tempie roboty przy budowie nowej linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice, która częściowo przecinać będzie również powiat radomszczański.

Roboty nad układaniem toru rozpoczęto jeszcze przed 3 latami, gdzie przez cały okres zatrudnionych było kilkuset robotników.

Wykonanie nowego toru powierzono francusko - polskiemu przedsiębiorstwu „Tor", które podjęło jednocześnie pracę nad budową kilku dworców kolejowych.

Roboty nad budową nowej linii kolejowej prowadzone były w tak dużym natężeniu, że obecnie zostały już całkowicie ukończone.

W związku z budową nowego toru kolejowego wyłoniła się również konieczność budowy dworców kolejowych w kilku większych osadach powiatu radomszczańskiego, a mianowicie: w Cykarzewie, Brzeźnicy, Marzęcicach, Pajęcznie oraz w Siemkowicach.

Wszystkie wymienione miejscowości otrzymały jakkolwiek skromne, lecz nowocześnie urządzone dworce kolejowe, których budowa obecnie również już została ukończona.

Wielkość dworców i sale poczekalni wybudowane i dostosowane zostały do ilości mieszkańców danej miejscowości i odbywającego się ruchu kolejowego, jaki niebawem rozpoczęty zostanie na nowo wybudowanej linii kolejowej.

Nowa linia kolejowa ma bardzo duże znaczenie nie tylko dla całego Zagłębia, Górnego Śląska, oraz kilku miast polskiego wybrzeża, lecz również dla powiatu radomszczańskiego, a zwłaszcza dla zachodniej części powiatu, gdzie kilkanaście większych osad skazanych było na wieczny niedorozwój z braku połączenia kolejowego.

Mianowicie dotychczas eksploatacja węgla do Gdyni z Zagłębia węglowego odbywała się drogą okrężną przez Herby, co w dużym stopniu utrudniało i gmatwało życie wielu miast naszego wybrzeża, a zwłaszcza w okresie zimowym.

Obecnie zaś wszystkie pociągi z ładunkami węgla kursować będą nie jak dotychczas przez Herby, lecz przez Częstochowę do Wyczerp, gdzie również wybudowano tam olbrzymi wiadukt kolejowy dla pociągów, zdążających w kierunku Siemkowic.

Na całej trasie nowo wybudowanego toru kolejowego pobudowano cały szereg większych i mniejszych przepustów i mostów spadowodnych.

Jak wynika po szczegółowym zbadaniu tej trasy, przestrzeń pomiędzy Zagłębiem węglowym — Górnym Śląskiem a Gdynią zostanie zmniejszony o kilkadziesiąt kilometrów, co także ma znaczenie jeśli chodzi o taką ważną trasę jaką niewątpliwie jest Górny Śląsk — Gdynia.

W związku z budową tej linii kolejowej i wzmożonym ruchem w zachodniej części powiatu radomszczańskiego i w związku z wybudowaniem dworców kolejowych — dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie przekształciła obecnie dwie większe swoje siedziby, a mianowicie w Brzeźnicy i Pajęcznie z agencyj pocztowych na urzędy pocztowe.

Słowem, iż nowo wybudowana linia kolejowa Częstochowa — Siemkowice przyniosi olbrzymie korzyści dla dwóch największych i najważniejszych w Polsce ośrodków przemysłowych Śląsk — Gdynia, oraz dla części powiatu radomszczańskiego i samych Siemkowic i Częstochowy.

Koszty budowy nowego toru nie są nam bliżej znane, jednak wynoszą one kilka milionów złotych.

Otwarcie i oddanie do użytku linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice miało odbyć się jeszcze w dniu 15 listopada ub. roku.

Z przyczyn jednak koniecznych odłożenia tego terminu, otwarcie i oddanie do użytku nowej linii kolejowej nastąpi już nieodwołalnie w końcu bieżącego miesiąca.

W uroczystościach otwarcia nowej i o tak doniosłym znaczeniu linii kolejowej wezmą udział przedstawiciele rządu, który reprezentować będzie najprawdopodobniej wiceprem. inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Ożywiona działalność O. Z. N.
w okręgu kieleckim

Kielecki Okręg OZN prowadzi intensywną akcję organizacyjną na terenie całego Okręgu, tworząc liczne nowe Koła gromadzkie w poszczególnych Obwodach Okręgu.

Największa ilość Kół zorganizowana została do tej pory w Obwodach: włoszczowskim, iłżeckim, będzińskim i pińczowskim.

Na terenie licznych Oddziałów OZN odbywają się zebrania członków OZN, na których omawiane są sprawy zarówno natury organizacyjnej, jak i gospodarcze oraz oświatowe.

W Obwodzie Kielce—powiat zebrania takie — przy udziale przewodniczącego Obwodu posła J. Ostachowskiego — odbyły się w miejscowościach: Łopuszno, Snochowice, Mniów i Piekary. Udział członków i sympatyków OZN w zebraniach był bardzo liczny.

W Iłży obradowało pod przewodnictwem przewodniczącego iłżeckiego Obwodu OZN sen. A. Lachowskiego prezydium Obwodu. Przedmiotem obrad były aktualne sprawy organizacyjne.

Na terenie Obwodu Kozienickiego — odbywają się liczne zebrania Zespołów Zawodowo-Gospodarczych. Ostatnio założony został w Kozienicach Oddział P. T. O. K. We wszystkich tych zebraniach wziął udział przewodniczący kozienickiego Obwodu OZN poseł M. Kwapisiewicz.

W Skarżysku—Kamiennej odbyło się zebranie Rady Obwodowej OZN pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu Skarżysko inż. P. Głębickiego. Na zebraniu omawiano sprawy organizacyjne i samorządowe.

W Kielcach obradowały wspólnie prezydia Obwodów Kielce—miasto i Kielce—powiat. W obradach, których przedmiotem były aktualne sprawy organizacyjne, wziął udział sekretarz Kieleckiego Okręgu OZN mgr. M. Dusza.

MIANOWANIE WICEPRZEWODNICZĄCYCH KIELECKIEGO OKRĘGU OZN

Szef OZN mianował — na wniosek przewodniczącego Kieleckiego Okręgu OZN wicemarszałka Sejmu W. Długosza — wiceprzewodniczącymi Okręgu pp. posłów Tadeusza Nowaka i Zygmunta Nowarę. (O nominacji posła Z. Nowary donosiliśmy już przed paru dniami).



ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU W WARSZAWIE

W dniu 8 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie życzenia noworoczne od Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, korpusu dyplomatycznego, Rządu, Sejmu i Senatu, generalicji, oraz przedstawicieli najwyższych urzędów państwowych.

Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej po złożeniu życzeń przez Pana Marszałka i Rząd. Stoją od prawej: minister spraw zagranicznych Beck, marszałek Sejmu Makowski, marszałek Senatu Miedziński, minister przemysłu i handlu Roman, premier gen. Składkowski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, minister opieki społecznej Kościałkowski, Marszałek Śmigły-Rydz, minister sprawiedliwości Grabowski, minister oświaty Świętosławski.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnienia 3 procentowej Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł 300 padły na następujące numery:

Seria 7 — n-ry: 1121 9669 10226 12380

Seria 8 — n-ry: 203 79 1990 1821 1971 1209 2306 2531 2542 2212 4257 4963 4941 4679 5778 5287 5868 6191 6202 6843 6450 7765 7157 7594 7582 8164 8445 8977 8242 9826 9587 9187 9965 9968 10728 10639 10582 10462 11721 12815 12017 12765 12214 12284 18204 13685 18608 13628 14860 14098 14147 14459 14716 15089 16514 16109 16910 16585 17543 17344 18753 18045 19173 19238 20266 21915 21406 22147 22801.

Seria 24 — n-ry: 656 436 220 606 1654 1822 2400 2772 2357 2868 2348 2841 2693 3713 3408 3592 4304 3570 5634 5112 5621 5762 6128 5900 6726 6985 7972 7671 8621 8772 8428 9740 9589 9280 10462 10960 19474 11280 12952 12084 12432 13054 13160 13502 14765 14824 15150 15435 15065 15586 15272 16978 16803 16257 17564 17436 17427 18026 18190 20854 20002 20317 20197 20082 21497 21473 21813 21326 21980 21222 22315 22594 22240

Seeria 28 — n-ry: 444 12547 12348 12393

Seria 29 — n-ry: 959 589 600 514 1717 1929 1999 2463 2974 2450 2586 3564 3538 3712 4583 7260 7069 7027 7896 7785 8536 8634 8994 9091 9909 10350 10560 11325 12431 12304 12250 12791 12097 13468 13015 13030 13549 14040 14687 14315 14202 15060 16725 16202 16470 17701 17893 17146 17521 17277 18437 18194 19946 20962 20782 20585 21994 21364 21009 21924 21684 22872 22566 22598 22279 22994 22001

Seria 33 — n-ry: 10048 10297 12986

Seria 34 — n-ry: 561 549 1934 1217 1394 2009 2377 2021 3678 2781 3970 3628 3157 4314 4640 4593 5573 5250 5384 6733 6528 6174 7808 7650 8023 9895 8966 8658 8697 9809 9869 10617 10040 10886 10944 10681 11361 14747 11568 12455 12364 12263 12675 13617 13482 14843 14922 14385 15181 16770 16737 17215 18437 18435 18485 19082 19561 19707 20245 20236 21291 21425 21348 21157 21096 22659 22951 22352 22978

Seria 42 — n-ry: 49 604 771 1986 1390 1571 2945 2704 2749 2436 2623 3041 4865 4172 4996 4355 5470 5941 5210 5103 5236 5737 6252 6201 5446 6459 6599 6292 6194 7146 7413 7845 9269 8787 8565 9863 9273 7979 11137 11712 12955 12698 12566 13124 13659 13661 14987 15811 15383 15712 16608 16468 16666 16861 16374 17021 17908 17514 17074 17226 16947 18068 18401 18641 18437 19196 19554 19828 20155 20569 21927 22879 22309

Bestialska zbrodnia
MĄŻ ZAMORDOWAŁ ŻONĘ

Na polach pod wsią Konary, pow. jędrzejowskiego, znaleziono zwłoki kobiety zamordowanej w bestialski sposób. Twarz i głowa trupa były tak zniekształcone, że trudno było ustalić tożsamość. WW toku energicznych dochodzeń ustalono nazwisko zamordowanej. Okazała się nią Zofia Bockowska, lat 26, mieszkanka Trzonówka, gminy Książ Wielki pow. miechowskiego. Morderstwa dokonał mąż jej, Edward.

Aresztowany do zbrodni przyznał się, jednak przyczyny mordu nie chce wyjawić.



KRONIKA OLKUSZA

Wstrzymanie ruchu
AUTOBUSOWEGO

Z powodu zasp śnieżnych, w ub. poniedziałek został wstrzymany ruch autobusowy na liniach: Olkusz—Miechów, Olkusz—Zawiercie, Wolbrom—Pilica i Pilica—Zawiercie.

Zarząd drogowy w Olkuszu przystąpił niezwłocznie do oczyszczania dróg przy zatrudnieniu bezrobotnych za odróbkę, wobec czego wczoraj ruch ten został wznowiony.

Nowy proboszcz
W SUŁOSZOWEJ

Onegdaj parafianie sułoszowscy, oraz wszystkie organizacje ze sztandarami witały nowego proboszcza, ks. Wacława Szczygielskiego, przybyłego z Poręby Górnej.

W imieniu parafian ks. Szczygielskiego powitał przy bramie triumfalnej p. Stanisław Litewka, naczelnik straży ochotn.

Po wprowadzeniu nowego proboszcza do kościoła, ze stopni ołtarza przemawiał ks. Knap, proboszcz z Zadroża, po czym ks. Szczygielski z ambony wygłosił kazanie powitalne. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum Laudamus".

Zakończenie kursu
I OPŁATEK

Onegdaj został zakończony tygodniowy kurs dla prezesów i przewodniczących Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu Olkuskiego, przeprowadzony pod kierownictwem instruktora powiatowego p. Słabka.

Po zakończeniu kursu urządzono opłatek, na którym m. in. obecni byli pp starostostwo Mędałowie. Podczas herbatki wygłoszono szereg przemówień.

Na kursie poruszano ciekawe i ważne zagadnienia rolnicze. Na kurs uczęszczało 90 osób obojga płci.

„ORZEŁ": Ostatni pociąg z zapowietrzonego miasta.

Zatruł się ciastkami
OTRZYMANYMI PRZEZ POMYŁKĘ

Mieszkaniec wsi Łupiny w pow. Siedleckim Ignacy Grzyb otrzymał za pośrednictwem poczty paczkę, zawierającą ciastka i cukry. Po spożyciu kilku ciastek Grzyb zachorował wśród objawów silnego zatrucia, tak, iż musiano go przewieźć do szpitala w Siedlcach.

Charakterystyczne, że Grzyb padł ofiarą pomyłki listonosza. Przesyłka bowiem była przeznaczona dla Aleksandra Guzka, zamieszkałego w sąsiedniej wsi, jako nadawca figurował jakiś Ignacy Grzyb, co wprowadziło w błąd listonosza.

Na tropach nieszczęścia

Śmierć tajemniczej pustelnicy z Hove

Kobieta, która przeklęła swą urodę

„Klątwa piękności" — tak można by nazwać dzieje życia pani Doroty Phoebe Sayre, która w tych dniach zmarła w małym cichym domku, w miejscowości Hove, w hrabstwie Sussex. Nikt nawet nie byłby zauważył zgonu tajemniczej kobiety, która

tylko w nocy opuszczała swój dom,

a to z gęsto zawoalowaną twarzą, gdyby nie flaszki z mlekiem, które od kilku dni nietknięte stały przed bramą ogrodu. W sąsiedztwie przeczuwano, że stało się coś złego i zawiadomiono władze. Istotnie znaleziono Dorotę martwą w jej łóżku.

Za życia żaden z mieszkańców miasta nie widział na oczy osobliwej damy. Unikała światła dziennego. Mieszkała zupełnie samotna w swoim domku, u którego okien story zawsze były spuszczone. Znano tylko jej głos, gdyż wszystkie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego artykuły zamawiała przez telefon. Kupcy dostarczali towar pod bramę domu, skąd właścicielka zabierała go po zapadnięciu ciemności. W ciągu dziewięciu lat nieznajoma nie przyjmowała nikogo u siebie.

Ten osobliwy tryb życia sprawił, że do koła jej osoby

krążyły najbardziej fantastyczne plotki i pogłoski.

Jedna rzecz zdawała się być pewna: musiała być brzydka, brzydka jak noc, w przeciwnym bowiem razie nie unikałaby przecież światła dziennego i nie nosiła czarnej, gęstej woalki. Nie brakło nawet szczególnie podejrzliwych, którzy twierdzili, że jest ona trędowata.

Dopiero śmierć tajemniczej damy rozwiązała tę frapującą zagadkę. Lekarz i przedstawiciele władz bezpieczeństwa, którzy przybyli do domu na wiadomość o jej śmierci stwierdzili ku swemu największemu zdumieniu, że Dorota Sayre

była kobietą o nieprzeciętnej urodzie,

licząca najwyżej 33 lat. Resztę wstrząsającej historii jej życia zawierał pamiętnik zmarłej, która, jak się okazało, zmarła wskutek zażycia zbyt wielkiej ilości środka nasennego. W pamiętniku znaleziono fotografię, wycinki z gazet i własnoręczne zapiski, które ze szczegółową dokładnością skreśliły obraz młodej dziewczyny, która padła ofiarą własnej piękności.

Dorota była córką farmera kanadyjskiego. Mając lat osiemnaście, odznaczająca się wybitną urodą dziewczyna, przybyła do Londynu, gdzie zamierzała wyspecjalizować się jako modniarka. I tu właśnie tragiczny bieg wydarzeń sprawił, że w ciągu krótkiego czasu cztery osoby odebrały sobie życie, przyczym

głównym motywem samobójstwa była właśnie Dorota.

Pierwszym był młody student, który prześladował piękną dziewczynę swą miłością graniczącą z obłędem.

Dorota nie wysłuchała jednak jego zaklęć miłosnych i wówczas młody człowiek na jej oczach rzucił się pod koła kolejki podziemnej.

Następnie w Dorocie zakochał się pewien młody nauczyciel, który dopiero co zawarł związki małżeńskie z inną panną. Rozpaczliwie broniła się młoda dziewczyna przed jego natarczywością, mimo to jednak młoda małżonka dowiedziała się o wszystkiem i z rozpaczy popełniła samobójstwo, a w zostawionym liście otwarcie

określiła Dorotę jako swoją morderczynię.

Wstrząśnięty śmiercią swej młodej żony również młody nauczyciel odebrał sobie życie.

Wreszcie Dorota wyszła za mąż za młodego zamożnego kupca nazwiskiem Sayre, który pogróżkami samobójczymi zmusił ją wprost do zawarcia tego małżeństwa.

Lecz już po krótkim pożyciu Sayre w przystępie szału zazdrości zastrzelił się, aczkolwiek Dorota nie dała mu najmniejszej przyczyny, by mógł zwątpić w jej wierność.

Od tego dnia Dorota uciekła od świata. Opuściła Londyn i w miasteczku Hove przez dziewięć lat prowadziła życie samotnej i dziwacznej pustelniczki.

CAFE-RESTAURANT „SAVOY"
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 8.
Telefony: 61-901, 62-735 Podziemia telefon 62-791.
Od 11 stycznia 1939 r. zmiana programu
ZOSIA KALINOWSKA
ANIA CHARLES
Atrakcyjny zespół BERNARDI'S
Nowe instrumenty muzyczne. Akt szybkiego malarstwa. Humor
Dwie świetne orkiestry: Bronisława Pastera i „Gołki-Plewy"

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pogłoski o rozbiciu rokowań

o utworzenie międzynarodowego kartelu węgla

W Londynie krążą niepotwierdzone pogłoski o poważnych trudnościach, na które natrafiły prowadzone od 5 miesięcy rozmowy o utworzenie międzynarodowego kartelu węglowego przez przemysły węglowe W. Brytanji, Polski, Niemiec, Belgji, Holandji i Francji.

Trudności polegają na niemożności ustalenia zadowalającego wszystkich klucza podziału kontyngentów. W szczególności W. Brytanja sprzeciwia się propozycji krajów kontynentalnych ustalenia klucza podziału eksportu w r. 1937, względnie w trzech latach 1935-1937. W. Brytanja proponuje okres 1928-1937, gdyż w tym okresie jej udział w globalnym eksporcie wyniósł 52 i pół proc. wobec zaledwie 46—49 proc. w okresach proponowanych za podstawowe przez kraje kontynentalne.

W województwach wschodnich

brak wykwalifikowanych rzemieślników

Izby rzemieślnicze komunikują, że istnieją możliwości przesiedlania się na teren województw wschodnich rzemieślników wykwalifikowanych oraz rozporządzających pewnym kapitałem na przeniesienie się oraz założenie warsztatu, a przynajmniej posiadających potrzebne w zakładzie narzędzia pracy.

Obecnie zapotrzebowanie zgłoszone zostało z Prużan (woj. poleskie). Istnieją tam warunki dla osiedlenia się stolarza meblowego, gdyż na terenie całego powiatu nie ma zakładu stolarskiego.

Potrzebni są również 2 krawcy męscy, z których jeden byłby specjalistą od robót cywilnych, drugi od wojskowych. Według otrzymanych informacyj, koszty utrzymania w Prużanach kształtują się nisko, zarobki na ogół dobre. Zainteresowani możliwością przesiedlania się rzemieślnicy zechcą zgłosić się do Wydziału Ekonomiczno - Handlowego danej Izby rzemieślniczej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Komisaryczny zarząd

POW. ZW. STRZELECKIEGO

Jak się dowiadujemy, powiatowy zarząd Związku Strzeleckiego w Zawierciu został zawieszony w czynnościach. Prezesem komisarycznym mianowano mgr. J. Pilichę z Zawiercia.

Opiekunowie społeczni

ZATWIERDZENI PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ

Na onegdajszym posiedzeniu Rada miejska m. Zawiercia zatwierdziła na stanowiska opiekunów społecznych pp.: Borczyka Juljana, Wyrwisza Stanisława, Gryca Andrzeja, Wernera Władysława, Lejzerowicza Wolfa, dr Melcera Mieczysława, Ciszka Romualda, Musiałka Ludwika, Iskierkę Władysława, Barańską Michalinę, Gostowskiego Władysława, Bergiera Feliksa, Kowalika Stanisława, Nowackiego Stanisława, Bauera Mariana, Sztosa Artura, Wierzbickiego Antoniego, Sowińskiego Kazimierza, Jawerską Helenę, Gosetla Jana, Świderskiego Teofila, Błajera Jana, Mikoda Marcina, Kanię Jana, Lekowskiego Stanisława, Napora Bolesława, Gasińskiego Franciszka, Szafrugę Jana, Rogonia Kazimierza, Skórzyńskiego Michała, Chimowskiego Leona, Wurczyńskiego Stefana.

„Dar Pomorza"

NA JAMAJCE

Do dyrekcji państw. szkoły morskiej w Gdyni nadeszedł raport od dowódcy statku szkolnego „Dar Pomorza", znajdującego się obecnie w porcie Kingston, na wyspie Jamajce. Ostatnią podróż statek rozpoczął w dn. 30 grudnia, przebywając Sylwestra i Nowy Rok na morzu. W Kingston „Dar Pomorza" pozostanie na postoju 20 dni. Przez ten czas przeprowadzone będą ćwiczenia, a ponadto wychowankowie szkoły morskiej zwiedzą nieznane im egzotyczne lądy.

Z Kingston statek szkolny wyruszy w dniu 23 bm., aby w czasie 2 następnych dni osiągnąć ostatni etap swojej gigantycznej podróży — port Santiago de Cuba, odległy tylko o 180 mil morskich. Stamtąd „Dar Pomorza" rozpocznie największy, 45-dniowy rejs powrotny do Gdyni. Powrót „Daru Pomorza" nastąpi dopiero w pierwszych dniach kwietnia rb.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

21)

— Nie wierzę — uśmiechnęła się zalotnie. — Zresztą mam do tego prawo...

— Nie rozumiem...

— A czy pan już zapomniał, o czym mówiliśmy tam, w szałasie?

Stefan poczerwieniał, lecz Nel nie mogła tego dostrzec, wobec zalegających wokół ciemności, słabo tylko rozpraszanych mdłym światłem latarni, stojącej zresztą w znacznym od nich oddaleniu.

— I cóż pan na to? — upominała się o odpowiedź.

— Nie wiem dokładnie co pani ma na myśli — szepnął onieśmielony.

— Nie bądźmy dziećmi, panie Stefanie — skrzywiła się z wyrazem zniecierpliwienia. — Wy mężczyźni nigdy nie potraficie być sobą i dlatego nie wiadomo kiedy jesteście szczerzy, a kiedy przemawia przez was obłuda.

— Pani...

— I pan do nich należy, prawiąc mi teraz piękne słówka, a tam, kiedy byliśmy samotni, a w sercu mym budziły się pierwsze dziewczęce uczucia, na tle tej pięknej natury, pan odwrócił się ode mnie, raniąc mnie ostrymi słowami prawdy. Jak gdyby na ironię mówił mi pan o pewnej osobie, która jest w posiadaniu pańskiego rozmiłowanego serca. Czy zapomniał pan o tym?...

— Nie, nie zapomniałem — przyznał się Stefan — tylko... tylko wtedy to wszystko, co teraz jest we mnie, było dopiero w samym zaraniu, pełzało nikłym, ledwo tlejącym płomieniem, który napróżno pragnąłem zadusić. Bowiem prawdziwe, wielkie uczucie, jeśli ma rozgorzeć wspaniałą pochodnią, nie może przyjść nagle, jak gwałtowny lecz krótkotrwały huragan, lecz jak słońce, jak narodziny dnia, który niepocznie, prawie nieuchwytnie dla oka wyłania się z ponurych mroków nocy, przechodząc w promienną grę życiodajnych blasków.

— Czy to nie jest tylko poezja, panie Stefanie? — spojrzała mu w oczy.

— A czy miłość nie jest poezją, czyż nie jest ona odwiecznym poematem duszy człowieka? — odpowiedział pytaniem.

— Są różne poezje, bowiem różni tworzą je poeci. Jedni tworzą dla samej sztuki, a drudzy zamieniają wytwory swego ducha na brzęczącą monetę... Nie wiem, do której kategorji pan się zalicza?

— Pani lubi być złośliwą, Nel... — powiedział z wyrzutem.

— Tylko szczerą — odparowała z miejsca. — No ale nie rozpoczynajmy naszego pierwszego rendez-vous od sprzeczki — dodała z uśmiechem. — Czy obmyślił pan jakieś ustronne miejsce, gdzie moglibyśmy jakiś czas porozmawiać bez świadków? — zapytała.

— Nie, nic nie obmyśliłem — przyznał się Stefan szczerze, zaskoczony tym niespodziewanym zwrotem.

— Niedołęga z pana! — ofuknęła go żartobliwie. — W takim razie będziemy musieli odwiedzić jakąś kawiarenkę i skorzystać z separatki — podsunęła.

Nel ujęła Hryniewicza pod rękę i ruszyli żwawo wzdłuż plantów. Zajęci sobą nie zauważyli, że bezliście, obumarłe krzewy zaszeleściły w pewnej chwili i wysunęła się z nich ciemna, barczysta sylwetka jakiegoś człowieka, który ruszył ich śladem.

Tym razem udali się do „Sielanki", małej, ale dobrze urządzonej kawiarenki, odwiedzanej przez najlepszą publiczność. I dopiero tam, gdy znaleźli się w zacisznej separatce, owa dziwna, trapiąca Stefana niepewność, czy to wszystko, co przeżywa od kwadransa jest rzeczywistością, czy snem tylko, ustąpiła miejsca niespodziewanemu rozradowaniu. Miał przecież przed sobą tę przecudną kobietę, czarująco uśmiechającą się do niego, mógł do niej mówić, słyszeć jej melodyjny, wibrujący głos i mógł oczy napawać widokiem skończonego piękna. Jemu przecież ofiarowała te chwile rozkosznego sam na sam...

— Czy pan zadowolony ze mnie? — zapytała w pewnej chwili, zawiązując na nowo przerwany wątek rozmowy. Wiedziała co na to odpowie i dlatego rzuciła to pytanie.

— Jestem szczęśliwy, Nel...

— A jednak nie mogę panu zapomnieć tej obojętności, z jaką odnosił się pan do mnie tam, na Beskidzie — prowokowała go dalej.

Ale Hryniewicz przypomniał sobie w tej chwili coś innego i dlatego puścił mimo uszu wymówkę panny Debrey.

— Panu się wtedy zdarzył jakiś wypadek, prawda?

Szczątki gen. Tyszkiewicza w drodze do kraju



W dniu 7 stycznia na cmentarzu paryskim Pere Lacha se odbyła się polsko-francuska uroczystość wojskowa, w związku z ekshumacją szczątków gen. Tadeusza Tyszkiewicza.

Gen. Tyszkiewicz, żołnierz kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona i dowódca polskiej gwardji honorowej przy cesarzu, dowódca pułków polskich za Księstwa Warszawskiego, generał brygady w roku 1812, senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, prezes powstańczego tymczasowego rządu honorowego na Litwie w 1830 roku, zmarł w Paryżu na emigracji 1852 r.

Gen. Tyszkiewicz nakazał w testamencie swym córkom, aby ciało jego przewiozły do Polski nie wcześniej, aniżeli Polska swój byt niepodległy odzyska. Potomkowie generała spełnili dziś nakaz testamentu swego pradziada, uzyskując przy tym poparcie i pomoc francuskich i polskich władz wojskowych.

Na zdjęciu fragment z uroczystości przy trumnie ze zwłokami gen. Tyszkiewicza. Attache wojskowy Polski w Paryżu płk. dypl. Fyda składa raport żołnierski, że trumnę generałał oczekują w Polsce delegacje pułków, będących spadkobiercami formacji, dowodzonych przez gen. Tyszkiewicza.

Gadający „nieboszczyk"

W TRUPIARNI

W dniu 7 bm. miało miejsce w Opatowie niecodzienne wydarzenie spowodowane przez umysłowo chorego.

Do trupiarni miejscowego szpitala zakradł się umysłowo chory Antoni Mucha a znalazłszy tam nieboszczyka, położył się obok niego i nakrył się tym samym prześcieradłem.

Po pewnym czasie do trupiarni przyszedł stolarz, Józef Jachniewicz, celem wzięcia miary na trumnę.

Biorąc Muchę za nieboszczyka, zmierzył jego wzrost, po czym zamierzał wyjść.

W tym momencie Mucha, który obserwował Jachniewicza, podniósł się i zapytał: „Jakto mnie zmierzyłeś, a tamtego nie!"

Jachniewicz nie mając, że ma do czynienia z nieboszczykiem tak się wystraszył, że padł nieprzytomny na ziemię i w takim stanie znalazła go służba szpitalna. Doznał on wstrząsu nerwowego i musiano go umieścić w szpitalu.

Uczciwi obywatele

Amerykańskie urzędy skarbowe utworzyły tak zwane konta „sumiennych płatników", które wbrew swej nazwie przeznaczone są właśnie dla płatników nie wywiązujących się ze swych obowiązków względem skarbu państwa. Utworzenie tych kont miało nadzwyczajny skutek. Tysiące obywateli, którzy ukrywali swe dochody zaczęło wpłacać na konta „sumiennych płatników" zaległe podatki dobrowolnie bez żadnych upomnień ani nakazów ze strony władz skarbowych. W pierwszym roku otwarcia tych kont wpłynęło ponad 600 tysięcy dolarów zaległych podatków.



PO ŚWIĘTACH.

— My się przecież znamy, bo staliśmy w jednym oknie wystawowym!

Baczność właściciele domów!

Dla umożliwienia oświetlenia numerów policyjnych, umieszczonych na bramie domu, został wprowadzony ryczałt, wynoszący zł 1.30 w stosunku miesięcznym, przy zastosowaniu żarówki 25 w.

Zamówienia na numery policyjne przyjmuje sklep Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S.A.

SPORT

POLAK NAJLEPSZYM SZYBOWNIKIEM

Międzynarodowy Związek lotniczy na dorocznym swym posiedzeniu we Francji w dn. 7 bm. przyznał medal Lilienthala Polakowi, pilotowi szybowcowemu Tadeuszowi Górze za jego przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych pod Wilnem, na odległość 587 km., dokonany 18 maja 1937 r. Medal ten jest nadawany corocznie.

AUSTRIACY — NAJLEPSI W RZESZY

Finałowy mecz piłkarski o puchar Rzeszy i nagrodę przewódcy sportu Rzeszy von Tschammer und Osten pomiędzy wiedeńskim Rapidem i FSV Frankfurt zgromadził na stadionie olimpijskim w Berlinie, mimo ulewnego deszczu, przeszło 40.000 widzów.

Zawody zakończyły się triumfem szkoły wiedeńskiej. Rapid zdobył w pierwszym już roku puchar Rzeszy, bijąc Frankfurt 3:1 (0:1). Dotychczas puchar zdobyły kolejno: IFC Nuernberg, VTB Leipzig, Schalke 04.

ZAMORRA ŻYJE I GRA W PIŁKĘ

W roku ubiegłym całą niemal prasę polską i zagraniczną obiegły wiadomości o śmierci w wojnie hiszpańskiej dwu znanych sportowców, a mianowicie najsłynniejszego bodaj w świecie bramkarza piłkarskiego, Rcardo Zamorry oraz mistrza olimpijskiego w pięcioboju nowoczesnym kapitana Handrixa.

Ostatnio jednak okazało się, że pogłoski te były nieprawdziwe, gdyż obaj żyją. Zamorra grał przed kilku dniami na meczu piłkarskim pomiędzy reprezentacją Narodowej Hiszpanji a reprezentacją San Sebastian. Zamorra bronił z powodzeniem bramki reprezentacji narodowej, która wygrała 4:1.

Kpt. Handrix również żyje i mieszka w Berlinie. Podczas świąt Bożego Narodzenia ożenił się i stąd dowiedziano się, że pogłoski o jego śmierci były fałszywe.

KINO „EDEN"

Film osnuty na tle powieści ZWEIGA z pierwszą lady ekranu



Początek I seansu o godz. 15.30

Wejście tylko na seansy

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 40 m. sześć. dębów, średnicy 30—40 cm. Wiadomość: Sosnowiec Klimontowska 17, Stanek. 131

NOWY PLAN SOSNOWCA w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, skład główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1.50. 6850

KRAKÓW Kamienica jednopiętrowa — (Zwierzyniecka) — 30.000. — „Informator" Kraków, Pijarska 19 66

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Piłsudskiego 64 II p. m. 9. Tamże mieszkanie pojedyncze. 141

4 POKOJE z komfortem do wynajęcia, Reymonta 3, tel. 62382. 6404

Różne

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblińśki Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

RAMONA CHOLEWICKA unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr. 3 wydaną przez Koedukacyjne Państwowe Liceum Handlowe w Sosnowcu. 147

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na I piętrze przy ul. Małachowskiego 4-b, w Sosnowcu, telefon 610-72. 143

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią i z wygodami. Zgłoszenia do Administracji pod „Wypłacalny". 140

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIS Fascynująca śpiewaczka i artystka Niezapomniana bohaterka z filmu „La Habanera"

ZARAH LEANDER w najwspanialszym filmie sezonu

MARNOTRAWNA CORKA

Walka kobiety o honor i dziecko

W poz. rol. **H. Georg, Ruth Hellberg, Paul Hörbirger, Leo Slezak, Georg Alexander i inn.**

Początek o godz. 17.30 w niedzielę 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Arcydzieło produkcji polskiej

Wzruszający dramat współczesny, wg. głośnej powieści Kamila Nordena

„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"

w roli gł.

M. Gorczyńska, Jadzia Andrzejewska, Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073 ... przyjmuje ... godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski, — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD ... W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.